

Rozwój morskiej energetyki wiatrowej szansą dla województwa pomorskiego

W 2026 roku popłynie pierwszy prąd z morskich farm wiatrowych. Rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Polsce posłuży całej gospodarce, bo przyniesie nie tylko korzyści związane z bezemisyjną, zieloną energią elektryczną, ale także nowe miejsca pracy.

Morska energetyka wiatrowa to jeden najszybciej rozwijających się obszarów energetyki na świecie. Troska o klimat i środowisko naturalne, ale też konieczność dywersyfikacji źródeł wytwarzania energii narzuca to szybkie tempo.

Na drodze do realizacji ambitnego planu, jakim jest zainstalowanie na Morzu Bałtyckim do 2040 roku elektrowni wiatrowych o mocy przynajmniej 6,5 GW, jest PGE Polska Grupa Energetyczna. Aktualnie PGE realizuje trzy projekty - dwa z nich: Baltica 2 i Baltica 3 składają się na Morską Farmę Wiatrową Baltica. Rozpoczną produkcję prądu w latach 2026-2027, uruchomienie poszczególnych etapów odbędzie się rok po roku. PGE realizuje MFW Baltica razem z firmą Ørsted. Trzeci z obecnie realizowanych projektów o nazwie Baltica 1 planowany jest do uruchomienia po 2030 roku. Łącznie dzięki tym elektrowniom PGE będzie posiadać ok. 3,5 GW mocy zainstalowanej na morzu.

Korzyści, korzyści, korzyści...

Ten rodzaj pozyskiwania energii odnawialnej uznawany jest za jeden z najbardziej perspektywicznych. Budowa morskich farm wiatrowych w Polsce przyniesie korzyści w wielu wymiarach: ekonomicznym, środowiskowym, społecznym oraz dla bezpieczeństwa energetycznego. To wielomiliardowe inwestycje, z których znacząca część środków może zostać wykorzystana w polskiej branży morskiej, m.in. przy rozbudowie portów i przy nowych rozwiązaniach transportowo-logistycznych związanych z budową morskich farm wiatrowych. Skorzystać mogą też polskie stocznie, ponieważ realizacja tego gigantycznego przedsięwzięcia będzie wymagała wielu specjalistycznych statków o zróżnicowanych typach, funkcji, postaci konstrukcyjnych i wielkości, potrzebnych zarówno w fazie przygotowania takich inwestycji, ich budowy, jak i na etapie eksploatacji. Takie nowe jednostki mogą być budowane w polskich stoczniach, zwłaszcza, że na świecie liczba specjalistycznych statków do budowy i serwisowania farm wiatrowych na morzu jest ograniczona, a przecież nie tylko Polska buduje morskie elektrownie.

Flota offshore szansą dla polskich stoczní

Do 2025 r. na świecie dostępnych będzie jedynie 11 jednostek typu jackup zdolnych do instalacji turbin o mocy powyżej 10 MW, które mają być montowane także na polskich farmach wiatrowych. Zgodnie z planami inwestycji w energetykę wiatrową w Europie i na świecie projekty te będą się pokrywały, co dodatkowo utrudni dostęp do jednostek instalacyjnych i zwiększy zapotrzebowanie na ich usługi. Oznacza to, że istnieje możliwość wystąpienia globalnego wąskiego gardła, jeżeli chodzi o dostępność floty instalacyjnej. Aby jednak mogła wystąpić w roli krajowego operatora i armatora offshore, powinna dysponować przynajmniej jednym statkiem do instalacji fundamentów (HLV), jednym statkiem do instalacji generatorów, śmigieł i kolumn (HLJV) oraz jednym statkiem do układania kabli (CLV). Jednostki te powinny wchodzić do eksploatacji między II kwartałem 2024 r. a II kwartałem 2025 r. Ponadto we współpracy z innymi polskimi armatorami, w celu realizacji prac geologicznych i hydrologicznych, niezbędny będzie dostęp do 1-2 statków do prac badawczych (RV), 1-2 statków serwisowych (SOV/WTW) oraz kilku mniejszych jednostek do transportu personelu (CTV/OSV).

W Stoczni Gdańskiej ma powstać fabryka wież

- Ponad 100 mln euro to wartość inwestycji w fabrykę wież dla morskiej energetyki wiatrowej, która powstanie w Gdańsku. Spółki z Grupy Kapitałowej ARP podpisały porozumienie z hiszpańską spółką GRI Renewable Industries, S.L. W ramach nowej inwestycji zostanie zbudowana hala do produkcji wież offshore dla największych planowanych turbin wiatrowych o mocy powyżej 13 MW, a nowoczesny zakład produkcyjny, zaprojektowany i wybudowany w myśl standardu Industry 4.0, będzie miał moce produkcyjne zdolne do realizacji ponad 100 wież rocznie

Krajowy Plan Odbudowy inwestuje w offshore

Warto przypomnieć, że w Krajowym Planie Odbudowy polski rząd zaproponował 3,25 mld euro wsparcia na rozwój morskich farm wiatrowych, co ma zaowocować zbudowaniem do końca 2026 roku 1,5 GW mocy na Morzu Bałtyckim. Dodatkowo 437 mln euro ma zostać przeznaczony na budowę infrastruktury portowej – rozbudowę portu w Gdańsku pod kątem potrzeb instalacyjnych projektów Offshore wind, a także modernizację portów w Ustce i Łebie

Port instalacyjny w Gdańsku ma powstać do połowy czerwca 2025 roku tak, aby zgodnie z planem mogła rozpocząć się budowa elektrowni wiatrowych w polskiej części Bałtyku. Z kolei port morski w Ustce jest jedną z rozważanych lokalizacji bazy obsługowo-serwisowej dla planowanych inwestycji. Zaletą tej lokalizacji jest odległość w stosunku do planowanych farm wiatrowych, wielkość i dostępność terenów inwestycyjnych.

Nowe miejsca pracy

Tworząca się branża morskiej energetyki wiatrowej to także impuls do stworzenia nowych miejsc pracy wymagających wysokich kwalifikacji – ten nowy sektor gospodarki będzie potrzebował nie tylko menedżerów i inżynierów, ale także techników i mechaników do budowy i serwisowania instalacji na morzu. W 2016 roku eksperci konsultingowej spółki McKinsey wyliczyli, że zainstalowanie elektrowni wiatrowych o mocy 6 GW stworzy 77 tys. miejsc pracy w całej Polsce, wygeneruje ok. 60 mld zł wartości dodanej do PKB i 15 mld zł wpływów z tytułu podatków CIT i VAT do 2030 roku.

Żywotność jednej morskiej farmy wiatrowej szacuje się na co najmniej 25 lat, więc przez cały okres jej eksploatacji potrzebni będą fachowcy i serwisanci. PGE Baltica, powołana do realizacji programu offshore Grupy PGE, skupia najlepszych ekspertów w Polsce. Jednak biorąc pod uwagę skalę realizowanych projektów, a także ich wieloletnią perspektywę, już teraz myśli o wykształceniu kolejnych grup specjalistów mogących znaleźć zatrudnienie w tym nowym sektorze gospodarki.

Poza impulsem gospodarczym dla rozwoju całego polskiego Pomorza, budowa morskich farm wiatrowych wiąże się także z możliwością rozwoju przedsiębiorczości na poziomie lokalnym. Wszędzie tam, gdzie powstawać będzie lądowa część infrastruktury niezbędna do wyprowadzenia mocy z morza, pojawi się zapotrzebowanie m.in. na usługi noclegowe, transportowe, gastronomiczne.

Klimat i bezpieczeństwo

Działanie Morskiej Farmy Wiatrowej Baltica pozwoli na uniknięcie emisji 8 mln ton dwutlenku węgla rocznie. To gwarancja mocy wytwarzających energię elektryczną, które przy okazji zapewniają czyste powietrze, nie emitując szkodliwych związków do atmosfery. Oddanie do eksploatacji projektów PGE zaplanowanych jeszcze w tej dekadzie pozwoli zasilać w czystą energię ok. 4 milionów gospodarstw domowych, a po uruchomieniu kolejnego projektu – Baltica 1 – już prawie 5,5 miliona polskich domów będzie mogło korzystać z tego źródła prądu.

Rozwój tego sektora jest też szczególnie ważny w kontekście obecnej sytuacji geopolitycznej oraz konieczności uniezależniania się od zewnętrznych źródeł energii i surowców. Dzięki farmom wiatrowym na Morzu Bałtyckim poprawi się bezpieczeństwo energetyczne Polski. Wykorzystanie potencjału pochodzącego z morskiego wiatru pozwoli na budowę kolejnych elektrowni na morzu – Grupa PGE planuje w 2040 łączną moc zainstalowaną na Bałtyku na poziomie przynajmniej 6,5 GW.

Korzyści z rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce



Bezpieczeństwo energetyczne

- nowe źródło czystej energii elektrycznej
- wzrost niezależności energetycznej
- zmniejszenie konieczności importu energii elektrycznej



Środowisko

- wykorzystanie siły wiatru – odnawialnego źródła energii
- czyste powietrze – redukcja emisji CO₂
- wsparcie transformacji energetycznej Polski ku gospodarce niskoemisyjnej



Gospodarka

- stworzenie nowego sektora gospodarki
- impuls rozwojowy dla Pomorza
- tańsze źródło energii elektrycznej



Społeczeństwo

- nowe miejsca pracy
- szansa dla lokalnej przedsiębiorczości
- wpływy z podatków dla gmin



Prowadzimy
w zielonej
zmianie